

Newsletter 10/11/2005

Przegląd prasy:

24.08.2005 To dystrybutorzy i średni odbiorcy dyktują ceny na rynku

Wielcy kontraktowi odbiorcy stali przestali być siłą napędową ruchu cen na stalowym rynku – twierdzi brytyjska firma doradcza MEPS.

Dla największych klientów hut podpisywanie kontraktów kwartalnych na dostawy było bardzo korzystne przy skokach cen stali w górę, w sytuacji załamania rynku stają się bardzo kosztowne.

Z powodu znacznego zapotrzebowania na stal, duzi odbiorcy muszą znacznie wcześniej negocjować warunki produkcji i schemat dostaw. Z reguły z wyprzedzeniem dwumiesięcznym ustalone są warunki współpracy na nadchodzący kwartał. W ubiegłym roku taka procedura zagwarantowała odbiorcom blach zimnowalcowanych dostawy w okresie niedoboru stali i pozwoliła na otrzymanie znacznych rabatów.

Powyżej 50% całkowitej produkcji blach zimnowalcowanych została sprzedana wielkim klientom kontraktowym. Przy tak dużych ilościach, uzgodniona cena ma znaczenie zarówno dla strony sprzedającej jak i kupującej. Jednak to nie ci najwięksi odbiorcy stali mają największy wpływ na ruchy cen na rynku. Ich zapotrzebowanie na stal jest stosunkowo stabilne, nie tworzą u siebie dużych zapasów, często kupują u lokalnych dostawców, aby zabezpieczyć się przed nieregularnymi dostawami.

Największy wpływ na poziom cen na rynku mają kupujący średniej wielkości i mali a także centra serwisowe. Tego typu firmy utrzymują wysokie stany magazynowe w porównaniu do poziomu zużycia stali. Z tego powodu mogą zaspokajać część swoich potrzeb za pomocą importowanych wyrobów – często na dużo korzystniejszych warunków, ponieważ w ich przypadku termin dostawy nie jest czynnikiem determinującym. To właśnie tego typu nabywca jest bardziej elastyczny i może znacznie zmniejszać bądź zwiększać swoje zamówienie.

Już dawno minęły czasy gdy wielcy odbiorcy stali mogli oczekiwać znacznych rabatów z racji dużych zamawianych ilości. Sytuacja się odwróciła. To ceny kontraktów długoterminowych naśladują ceny na rynku, a nie na odwrót. Nawet roczne kontrakty dla branży motoryzacyjnej opierają się na ogólnych trendach cenowych na rynku. Obecnie w Europie huty zmniejszają produkcję, nie dlatego, że wielcy klienci składają mniejsze zamówienia, ale po to, by zachować rozsądne marże. Decyzje hut są podyktowane miesięcznymi wahaniami popytu, a ten opiera się o poziom stanów magazynowych i dostępność importu.

Oczywiste jest że dystrybutorzy stali i średniej wielkości regularni klienci w największym stopniu wpływają na sytuację na rynku i ceny. Duzi odbiorcy muszą się przystosować do zasad wytyczonych przez większość – a tą większość tworzą średnie i małe firmy.¹

29.08.2005 Indie: perspektywa drugiego boomu czy zagrożenie dla światowego rynku?

Obecnie Indie są ósmym co do wielkości producentem stali na świecie – z produkcją 33 mln ton stali w 2004 roku. Często bierze się je pod uwagę jako potencjalnego następcę Chin w nakręcaniu przemysłu stalowego. Produkcja w Indiach rośnie rzeczywiście w szybkim tempie – w pierwszej połowie tego roku zwiększyła się o 12%. Rząd czyni kroki w celu zwiększania mocy produkcyjnych. Jednak jeśli popyt w sektorach odbiorców nie nadaży za tą dynamiką, hinduska stal stanie się problemem dla światowego rynku.

Nowa Polityka Stalowa hinduskiego rządu zakłada produkowanie 110 mln ton stali w 2020 roku. Oznacza to potrojenie obecnej produkcji.

Sektor stalowy przestał być już branżą regulowaną administracyjnie, co oznacza że budowa nowych

¹ MEPS

zakładów i linii produkcyjnych nie leży w gestii rządu. Zatem rolą hinduskiego rządu jest usuwanie barier i ułatwianie inwestycji w branżę np. zwiększenie dostępności surowców takich jak ruda żelaza i węgiel, tworzenie infrastruktury: dróg, kolei, portów.

Szczególnie dostawa rudy żelaza w Indiach jest polem wymagającym dużych zmian. Kraj posiada duże zasoby tego surowca, jednak istniejące kopalnie, zakłady przetwórcze i sieć transportowa nie pozwalają w pełni tego wykorzystać. Przy niewystarczającej podaży surowca, działania hinduskiego rządu będą nastawione na utrudnianie eksportu rudy. Należy przy tym pamiętać, że Indie są obecnie trzecim największym eksporterem rudy (po Australii i Brazylii).

Problem z węglem nie polega na jego niedoborze lecz złej jakości. Aby uzyskać produkt odpowiedni dla hut, trzeba tworzyć mieszankę z importowanym węglem koksującym.

Państwowe hinduskie huty zaczęły już planować zwiększenie produkcji zgodnie z planami administracji. Sail i Vizag mają zwiększyć możliwości produkcyjne o 14 mln ton do 2010 roku. Tata Steel planuje zwiększyć produkcję do 7,5 mln ton rocznie w istniejącym zakładzie i dobudować nowe linie produkujące 5 mln ton rocznie. Swój wkład w rozwój przemysłu będą miały również wielkie koncerny: Mittal Steel i Posco.

Obecne zużycie stali w Indiach wynosi ok. 30kg na osobę. To pięciokrotnie mniej niż średnia światowa. Zadaniem rządu będzie zwiększanie dynamikę popytu, szczególnie w obszarach wiejskich.

Zużycie stali w Indiach wzrosło o 50% w przeciągu ostatnich 10 lat. Jednak takie tempo wzrostu to stanowczo za mało biorąc pod uwagę ambitne plany produkcyjne. Znacznie prościej jest zwiększyć moce wytwórcze niż stworzyć nowe rynki odbiorców. Stąd obawy że boom produkcyjny w Indiach skończy się dla światowego rynku źle: wysokim poziomem hinduskiego eksportu i presją na obniżanie cen na innych rynkach.²

16.09.2005 Chiny: najbliższe 5 lat bez niespodzianek

Produkcja stali w Chinach pozostanie stabilna przez najbliższe pięć lat. Rynek chiński posiada nadal ogromny potencjał rozwojowy zarówno pod względem produkcji stali jak i jej konsumpcji. Postępująca urbanizacja i rozwój przemysłu będą co najmniej przez kilka lat siłami napędowymi przemysłu stalowego.

Wzrost produkcji stali na poziomie prawie 30% nie utrzyma się, co nie zmienia faktu, że Chiny i tak pozostaną najdynamiczniej rozwijającym się krajem w tym obszarze.

Produkcja Chin może osiągnąć w 2010 roku 516 mln ton. Poza sezonowymi wahaniami równowaga między popytem a podażą stali na światowym rynku powinna być zachowana. Choć Chiny w ostatnim okresie stały się eksporterem netto, z analiz wynika, że w ciągu roku, najdalej dwóch wróć do pozycji importera.³

19.09.2005 Produkcja stali nierdzewnej rośnie, tylko w Azji

Światowa produkcja stali nierdzewnej wyniosła 12,9 mln ton w pierwszej połowie 2005 roku. Oznacza to wzrost o **5,5%** w porównaniu z ubiegłym rokiem. Trudno jednak mówić o globalnym trendzie wzrostowym, skoro jedynym regionem, którym przyczynił się do tego wzrostu jest Azja, a w praktyce Chiny i Indie. Zarówno w Europie jak i Amerykach produkcja stali nierdzewnej spadła. Najsilniej spada w Europie Środkowej i Wschodniej, bo aż o 24% - statystyki ISSF do tej grupy zaliczają Rosję. W Europie Zachodniej różnica jest marginalna – zaledwie o 0,4% mniej, można więc mówić o stabilnej sytuacji.

Region	I poł. 2004	I poł. 2005	Różnica %	I kw.	II kw.
Europa Zachodnia i Afryka	4885	4866	-0,4	2373	2418
Europa Środkowo-Wschodnia	156	118	-24,7	86	62
Ameryki	1492	1460	-2,2	754	730
Azja	5735	6503	13,4	2849	3216
Świat	12269	12947	5,5	6202	6426

ISSF spadek produkcji tłumaczy ogólnym osłabieniem sytuacji gospodarczej a także **spadkiem popytu** z powodu wysokich cen wyrobów nierdzewnych.

Na początku roku wzrost produkcji utrzymywał się na poziomie 7,5% w skali światowej. W II kwartale nastąpił silniejszy spadek.

² MEPS

³ Raport Macquaire Bank
Abakus Europe - Newsletter

13.10.2005 Rynek chiński martwi producentów stali na świecie

W najbliższych latach na rynku chińskim pojawi się ogromna nadwyżka mocy wytwórczych – stwierdził Nicholas Lardy, ekspert do chińskiego rynku i współpracownik Instytutu Gospodarki Międzynarodowej w Waszyngtonie podczas przemowy na spotkaniu IISI w Korei (Międzynarodowy Instytut Żelaza i Stali). W tym roku Chiny zwiększyły swoje moce wytwórcze o 50 mln ton. W przyszłym zwyżka ma być jeszcze bardziej wyraźna. Niewykluczone, że moce produkcyjne dojdą do 400 mln ton. Zdaniem Lardy-ego to wystarczające aby zaspokoić popyt tego kraju do 2015 roku.

Rząd chiński kilka miesięcy temu opublikował program konsolidacji przemysłu stalowego. Jednak plany te mogą okazać się trudniejsze do zrealizowania niż się to wydaje. Bariery są na przykład postawa lokalnej administracji, której zależy na wspieraniu lokalnych producentów, nawet jeśli są mali i wytwarzają produkt niekonkurencyjny.

Dan DiMicco, Prezes Nucor-a wyraził jednak przekonanie, że rządowi chińskiemu uda się ograniczyć produkcję stali. Dla Chin stabilizacja rynku stalowego i utrzymanie wysokiego poziomu cen są tak samo ważne jak dla innych krajów świata.

Inni przedstawiciele producentów nie podzielali tego optymizmu. Uznali jednak, że zalew stali z Chin dotyczy przede wszystkim segmentów nisko przetworzonych wyrobów, np. prętów zbrojeniowych. Zdaniem Wolfganga Edera, prezesa austriackiego Voestalpine producenci stali powinni skoncentrować się raczej na rozwijaniu nowych technologii, a nie na konkutowaniu na ilość i cenę. Pogląd ten podzielał Kirby Adams z australijskiego BlueScope. Jego firma specjalizuje się w specjalnie powlekanym blachach, które mogą być używane jako pokrycia dachów i ścian budynków. I takie kierunek rozwoju przewiduje na najbliższe lata.

Rosnąca produkcja Chin krzyżuje **plany** producentów z Europy i Ameryki, którzy podejmowali znaczne wysiłki, aby ograniczyć podaż stali. Ponadto poza Chinami producenci muszą stawić czoła kolejnym trudnościom: po pierwsze rosnącym cenom surowców i energii; po drugie nasilającą się konkurencją ze strony materiałów alternatywnych: aluminium, plastiku i cementu.

Choć teraz przemysł stalowy przeżywa dobry okres, trzeba myśleć o przyszłości.

Funkcjonujemy w dobrze prosperującej branży i wierzymy że najbliższa przyszłość będzie pozytywna. Trzeba natomiast pamiętać o zagrożeniach, które jest teraz możemy przewidzieć – podsumował sekretarz generalny IISI, Ian Christmas.

03.11.2005 Chiny będą musiały wziąć odpowiedzialność

Zbliżający się koniec 2005 roku skłania firmę badającą światowy rynek hutniczy do analizy i podsumowania sytuacji. Normą stało się rozpatrywanie globalnego rynku w kategoriach: Chiny i reszta świata.

Odpowiadający za 31% światowej produkcji kraj ma zwiększyć swój udział w 2008 roku do prawie 33% i przekroczyć próg 400 mln ton rocznej produkcji. To czyni z Chin ośrodek determinujący rozwój trendów na stalowym rynku. Tak jest już dziś, ale z powodu przewagi zachodnich producentów w segmencie towarów wysoko-przetworzonych, część rynku może nadal być kontrolowana przez kraje Europy i Ameryki Północnej. Za kilka lat ten argument nie będzie już miał znaczenia.

Analicyści coraz częściej poza rejestrowaniem kolejnych wzrostów produkcji na chińskim rynku i prognozowaniu przekraczania kolejnych rekordów zaczynają odwoływać się do kwestii odpowiedzialności. Jeżeli **produkcja w Chinach** zacznie znacząco przekraczać zapotrzebowanie krajowego rynku, ceny stali na całym świecie będą spadać. Naturalną kolejną rzeczą wydaje się rozpoczynanie postępowań antydumpingowych przez kolejne kraje w odruchu obrony przed zalewem taniego importu. Wojna na ceny i regulacje państwowe rzadko kiedy wychodziła gospodarkom na dłuższą metę na zdrowie.

Wszystkim uczestnikom rynku zależy na tym, żeby do tej sytuacji nie dopuścić. Wszystkim, a więc także Chinom. Znany jest rządowy plan konsolidacji produkcji i zwiększania mocy wytwórczych największych kombinatów. Część projektów została już rozpoczęta i poczynione inwestycje nie mogą być wycofane ani zatrzymane. Obecnie jest więc najlepszy, a może i ostatni moment na kontrolę kolejnych przedsięwzięć. Z niepokojem analitycy przyglądają się również Indiom. Obecnie jest to średniej wielkości rynek, o rocznej produkcji rzędu 33 mln ton, zamierza jednak swoją produkcję potroić w ciągu najbliższych 15 lat. Nie ma pewności czy pełne wykonanie planu jest realne, jednak bez wątplenia w najbliższych latach będą

realizowane projekty mające na celu zwiększenie produktywności i wydajności hinduskich hut.
Rok 2005 zakończy się według prognoz spadkiem produkcji w Europie i krajach NAFTA o prawie 5%, a w Chinach 28-

Produkcja stali w mln ton - prognoza MEPS						
	2003	2004	2005	2006	2007	2008
UE 25	183.5	193.5	184.2	187.0	190.0	195.0
były ZSRR	106.3	111.7	111.0	115.0	118.0	120.0
NAFTA	123.8	132.8	126.3	129.0	133.0	136.0
Chiny	219.2	270.1	347.0	370.0	390.0	405.0
Japonia	110.5	112.7	111.7	113.0	113.0	114.0
Świat	963.0	1050.4	1120.0	1160.0	1200.0	1235

procentowym wzrostem. Jeśli tempo wzrostu w Chinach się utrzyma, a wszystko wskazuje na to, że tak, Chiny będą musiały wziąć odpowiedzialność za stabilizację globalnego rynku stali.

03.11.2005 Mniej stali nierdzewnej w tym roku.

Światowa produkcja stali nierdzewnej ma sięgnąć w tym roku **25 mln ton**, a w przyszłym – 26 mln ton. Faktyczny wzrost w produkcji zarejestrują tylko Chiny i Indie. W Unii Europejskiej produkcja spadnie o ok. 450 000 ton – ok. 5%. Huty zastosowały tu tą samą politykę co w przypadku stali czarnych – ograniczenia produkcji były środkiem do utrzymania cen. Być może w 2006 roku produkcja lekko wzrośnie, ale warunkiem tu jest wzmożony popyt, który w pierwszej kolejności pozwoli na zbycie towaru utrzymanego w magazynach.

Podobnie sytuacja wygląda w Japonii. Produkcja w 2005 roku będzie o 100 tys. niższa od ubiegłorocznej. Ten sam trend można zaobserwować w Korei Południowej i Tajwanie.

W Stanach Zjednoczonych popyt utrzymywał się na przyzwoitym poziomie przez większość roku. Ostatnie miesiące roku mogą być słabsze, ale nie powinno to zaważyć na spadku produkcji.

W pozostałych regionach – sytuacja bez zmian. W Brazylii i Kanadzie słabe zużycie krajowe nie pozwoliło na zwiększenie produkcji. Zmniejszenie eksportu zahamowało huty w RPA.

Według estymacji MEPS „Świat Zachodni” wyprodukuje o 650 tys. ton stali nierdzewnej mniej niż rok temu. W 2006 roku produkcja może wzrosnąć o 3,5%, ale nie w pierwszych miesiącach roku

08.11.2005 Od stycznia drożej w Thyssenie

Rynek w Europie Zachodniej się ustabilizował. Klienci opróżnili swoje magazyny, a import spoza Unii powrócił do normalnego poziomu – opisuje sytuację na rynku ThyssenKrupp w swoim komunikacie.

W związku z dobrą koniunkturą koncern wprowadza od 1 stycznia podwyżkę cen na wyroby gorąco walcowane, zimnowalcowane i powlekane w wysokości 20 euro/t. Nowe ceny pojawiają się podczas renegotjacji kontraktów długoterminowych. To zdaniem koncernu, nadal bardzo skromna podwyżka zważając na wysokie koszty produkcji spowodowane drogimi surowcami i energią

08.11.2005 Sytuacja na rynku złomu na świecie

Rząd hinduski zgodził się złagodzić procedury kontroli importu złomu żelaznego w stosunku do Stanów Zjednoczonych i Europy. Kontrole zostały nałożone po kilku śmiertelnych wypadkach spowodowanych sprowadzaniem wraz ze złomem materiałów niebezpiecznych takich jak amunicja. Obecnie rząd hinduski stwierdził, że złom sprowadzany ze Stanów i UE powinien być wolny od takich materiałów, gdyż nie są to regiony na których toczą się wojny. Restrykcyjne kontrole zostaną zachowane w przypadku złomu z Bliskiego Wschodu i Afryki. Całkowity zakaz przywozu złomu HMS nałożono na Iran.

W ciągu pierwszych sześciu miesięcy Indie zastąpiły Turcję na pozycji największego importera złomu z UE. Sprowadziły one z krajów Wspólnoty 1,36 mln ton – to wzrost o 257% w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku. Import turecki spadł o 35,8% do 1,06 mln ton w tym samym okresie. Chiny sprowadziły w UE o 14,2% złomu mniej w pierwszym półroczu czyli 2000 tys. Ton.

Zdaniem analityków perspektywy dla rynku złomu żelaznego są całkiem dobre. Liczba zamówień od

przemysłu stalowego wzrasta, ożywiają się rynki pozaeuropejskie. Wysokie cła eksportowe Ukrainy praktycznie wyeliminowały ten kraj z obrotu międzynarodowego. Z kolei w Rosji rośnie ilość materiału złomowego, ale rośnie i sprzedaż. Zakupy krajowych odbiorców wzrosły o 11% i wyniosły w ciągu pierwszych 9 miesięcy roku 12,4 mln ton. Eksport Rosji wzrósł o 3% i wyniósł 10,3 mln ton. Większość hurtowników w Stanach Zjednoczonych podniosło ceny o ok. 30\$/t w listopadzie.

Zdaniem niektórych uczestników rynku cena złomu w 2006 nie spadnie poniżej 200\$/t, a czasy taniego złomu minęły bezpowrotnie.⁴

2005-11-15: Rośnie popyt na złom

Ubiegłoroczna hossa na rynku stali przełożyła się na kondycję firm złomowych. Pierwsza połowa tego roku była jednak nieco gorsza. Huty wyprodukowały **mniej stali**, w związku z czym zmniejszyło się zapotrzebowanie na złom i spadły ceny.

Przewiduje się, że w tym roku produkcja stali wyniesie maksymalnie 8,3-8,8 mln ton, co oznacza spadek o około 11-12 proc. Po trzech kwartałach pogłębił się spadek produkcji stali, sięgający już 23,2 proc. w porównaniu do trzech kwartałów 2004 roku.

- Obserwowany jednak w ostatnim czasie wzrost popytu na złom oraz powolny wzrost cen na ten materiał dają firmom pośredniczącym w obrocie złomem szansę na dalszy rozwój i poprawę wyników - mówi Anna Grodowska, kierownik Działu Analiz Statystycznych Centrum Usług Informatycznych CIBEH SA.

W 2004 roku wyprodukowano 667,2 mln ton stali konwertorowej i 348,1 mln ton stali elektrycznej, co stanowi odpowiednio 63,6 proc. i 33,2 proc. produkcji stali. Obserwuje się systematyczny wzrost udziału stali wytapianej w procesie konwertorowo-tlenowym i w procesie elektrycznym. To oznacza większe zapotrzebowanie na złom. Zużycie złomu na świecie wynosi około 400 mln ton. **Udział Polski** w globalnym zużyciu złomu wynosi 1,2 proc., natomiast w produkcji stali 1 proc.

W 2004 roku nastąpił znaczny wzrost zużycia złomu do 972 tys. ton, co spowodowane było ponad 16 procentowym wzrostem produkcji stali.

Złom z importu to zaledwie około 4 proc. Przyjeżdża z Ukrainy, Czech, Białorusi a w ostatnim półroczu ze Słowacji. W ostatnich latach widać systematyczny wzrost eksportu złomu. Sprzedajemy głównie do Niemiec (46-64 proc.) i Czech (8,3 do 15,7 proc.)

Hutnictwo pokrywa swoje potrzeby w zakresie złomu w 21-28 proc. Głównym zewnętrznym dostawcą złomu (ponad 81 proc.) są firmy handlowe. Z danych CIBEH-u wynika, że ponad 300 firm pośredniczących w pozyskiwaniu złomu skupia 3,2 mln ton tego surowca. Jak zauważa Anna Grodowska sieć skupu złomu jest rozmieszczona nierównomiernie, chociaż w pobliżu zakładów hutniczych. Ta sytuacja jednak niebawem się zmieni.

Zdaniem Krzysztofa Krogulca, wiceprezesa zarządu firmy TOM sp. z o.o. rynek złomu upodabnia się do rynku europejskiego. Powstanie kilka dużych, ponadregionalnych firm. Już teraz wiele firm podejmuje próby konsolidacji rynku. - Uważam, że proces przejmowania słabszych ekonomicznie firm jest jak najbardziej uzasadniony - zaznacza Krogulec. - Z konsolidacji rynku powinny być zadowolone huty. Będą współpracować z dużymi firmami, gwarantującymi im systematyczne dostaw towaru o odpowiedniej jakości.

Firmy złomowe postawiły na inwestycje, co zwiększa ich konkurencyjność na rynku. Wiele z nich posiada nowoczesne maszyny i urządzenia do przerobu złomu typu prasonożyce, strzępiarki, paczkarki. W hucie CMC Zawiercie budowana jest strzępiarka, jedna z największych w Europie, która powinna zacząć pracę na przełomie roku 2005 i 2006. Firmy inwestują w technologie i urządzenia mające na celu ochronę środowiska takie jak linie oczyszczania ścieków, separatory olejów, bramki radioaktywne.

- Te inwestycje może nie dają bezpośrednio pieniędzy - bo wybetonowany plac czy bramka wyłapująca radioaktywne części złomu nie przynoszą zysku, ale są niezbędne, jeśli chcemy być wśród firm spełniających

normy ekologiczne - podkreśla Krzysztof Krogulec.⁵

15.11.2005 Chińska stal problemem dla Stanów i .. dla Chin

Cena wyrobów gorącowałcowanych na rynku amerykańskim wzrosła do 600\$/t. W Chinach te same produkty kosztują 380\$/t. Zdaniem Wall Street Journal ta różnica wywoła znaczny import wyrobów niskiej jakości z Chin i wyższej jakości z innych rynków w najbliższych miesiącach. To złe wieści dla amerykańskich producentów. Z kolei odbiorcy tylko na tym skorzystają. Ceny w Stanach Zjednoczonych są wciąż wysokie z powodu wprowadzonych barier handlowych. Przewyższają nawet ceny na rynkach europejskich. Tymczasem Chiny planują wyprodukować w tym roku 350 mln ton stali. Na rynku krajowym podaż wyrobów niskiej jakości już dawno przekroczyła zapotrzebowanie. Producenci są coraz bardziej zdeterminowani zbyć wytworzone towary i coraz silniej redukując ceny wpływają na sytuację w sąsiadujących krajach: Japonii i Korei Południowej. Chińskie władze zaczęły jednak dostrzegać problem i traktować go poważnie.

Komisja Rozwoju Narodowego i Refom (NDRC) zajmie się **racjonalizacją sektora** stalowego w świetle znacznej nadprodukcji.

Zmiany strukturalne sektora stalowego powinny się skoncentrować na przejęciach i fuzjach. Komisja wprowadzi bariery wejścia na rynek stalowy, aby zamknąć zbyt małe huty. Producenci stali powinni opierać strategię na zwiększaniu wartości dodanej swoich produktów. – powiedział przedstawiciel Komisji chińskiej prasie.

Prezes Chińskiej Izby Handlu Metalami i Mineralami, Chen Haoran przewiduje, że nadwyżka produkcji stali w Chinach wyniesie w tym roku przynajmniej 100 tys. ton, zakładając prognozowany popyt na 300 mln ton. Według jego prognoz popyt wzrośnie do zaledwie 320 mln ton w 2010 roku podczas gdy produkcja sięgnie ok. 530 mln ton już w 2008 roku.

Zadaniem najwyższej wagi dla przemysłu stalowego Chin jest wyeliminowanie mało-efektywnych, drobnych hut i poprawa konkurencyjności całego sektora – twierdzi Haoran. Według danych CISA – Chińskiej Organizacji Żelaza i Stali, najmniej konkurencyjne huty, który równocześnie są wielkimi konsumentami energii i trucicielami środowiska wytwarzają rocznie 180 mln ton stali czyli aż 30% krajowej produkcji.

Ceny w Chinach zaczęły spadać od kwietnia. Mocno poszły w dół na koniec września, co szczególnie było dotkliwe w segmencie blach gorącowałcowanych. CISA nawoływała producentów do ograniczenia produkcji blach o przynajmniej 5% w IV kwartale aby przynajmniej utrzymać obecne poziomy cen.

16.11.2005 Indie: Możemy pobić Chińczyków

Indie mogą produkować znacznie bardziej konkurencyjne wyroby hutnicze niż Chiny twierdzi Dyrektor Zarządzający Tata Steel.-B. Muthuraman. Produkcja stali to żaden biznes dla Chińczyków. Możemy ich w tym bardzo łatwo pobić – zadeklarował w swojej przemowie podczas jubileuszu Społeczności Hutniczej Madras. Jego zdaniem to Indie mogą zaopatrywać Chiny w stal. Muthuraman podkreślił, jaki potencjał drzemie w hinduskim przemyśle stalowym i jakie kroki trzeba zrobić, aby go w pełni wykorzystać

Obecnie **Indie produkują** 36 mln ton czyli dziesięciokrotnie mniej niż Chiny. Zużycie stali na mieszkańca w Indiach to jedyni 30kg podczas gdy w Chinach jest to 220 kg. Znaczny wzrost konsumpcji stali może być jedynie wywołany dużymi inwestycjami w infrastrukturę i budownictwo. Zdaniem Dyrektora Zarządzającego Tata Steel wszystko jest możliwe jeśli kraj podejmie odpowiednie działania.

Po pierwsze stworzy ok 20-30 wielkich zintegrowanych hut, każdą na obszarze 5000 akrów; do tego infrastruktura, drogi, elektrownie, kanalizacja. Obecnie takie inwestycje w ogóle nie mają miejsca.

Drugi element to wykwalifikowana siła robocza. Indie potrzebują armii inżynierów, którzy będą mogli zająć się projektowaniem nowych zakładów. Podczas gdy Chiny mają ok. 20 tys. specjalistów w instytutach hutniczych,

Indie mogą się pochwalić być może setką takich ludzi. Za każdym razem gdy hinduska firma chce inwestować w nowy zakład musi ściągać fachowców z zagranicy. Nie można być stale uzależnionym od zachodnich agencji doradczych przy wprowadzeniu najmniejszych zmian technologicznych- przekonuje Muthuraman.

Trzeci wymóg to pracownicy w branży metali. Przemysł musi umieć pozyskać „młode umysły”. Tata Steel wdrożyło roczny program w jednym ze swoich oddziałów, aby pozyskiwać młodych pracowników. Plan działania już jest. Brakuje jednak prawdopodobnego terminu realizacji.

2005-11-22: Mniej polskiej stali

Światowa produkcja stali w trzech kwartałach tego roku wzrosła o 6 proc. W Polsce **produkcja spadła** w tym czasie o ponad 23 proc.

Tegoroczna produkcja w naszym kraju wyniesie prawdopodobnie 8,5-8,8 mln ton, wobec 10,6 mln ton w rekordowym roku ubiegłym. - Najgorsze mamy za sobą. Jednak huty będą musiały zmienić filozofię działania. Dziś nie chodzi głównie o ilość wyprodukowanej stali. Przede wszystkim liczą się efekty ekonomiczne - mówi Romuald Talarek, prezes Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej.⁶